

# „Nie” dla GMO w Polsce

23 września 2012

Polska, jako kraj unikatowy, o niezniszczonych glebach, powinien produkować żywność najwyższej jakości – mówi portalowi Stefczyk.info poseł PiS, prof. Jan Szyszko.

**STEF CZYK.INFO:** Kilka dni temu „Rzeczpospolita” pisała, że Ministerstwo Środowiska opracowało projekt nowelizacji ustawy o nasiennictwie, który otwiera Polskę na uprawy GMO. Jak Pan ocenia ten krok?

**PROF. JAN SZYSZKO:** Ta decyzja jest szokującą. Jednak widząc zmianę, jaką przeszedł minister rolnictwa Stanisław Kalemba, niestety można się było tego spodziewać. Kalemba na krótko przed objęciem resortu rolnictwa zmienił wcześniejsze zdanie i mówił, że Unia wymaga od nas wprowadzenia upraw genetycznie modyfikowanych oraz, że musimy się na to zgodzić. Tego rodzaju działalność jest jednak sprzeczna z obowiązującym w Polsce prawem. W kraju jest całkowity zakaz uwalniania genetycznie modyfikowanych organizmów, zakaz ich uprawy, sprowadzania i obrotu. To, co robi resort, jest sprzeczne z polskimi regulacjami oraz z dobrze pojętym prawem europejskim.

– Francuscy naukowcy przeprowadzili niedawno eksperyment, w czasie którego karmiono szczury genetycznie modyfikowaną kukurydzą. Większość zwierząt zmarła szybko na nowotwór.

– Znam te badania. One zostały mocno skrytykowane. Najpierw zarzucano im, że nie były zbyt krótko prowadzone, obecnie zarzuca się im, że nie mają odpowiednich podstaw i opracowań statystycznych. Do mnie również docierają jednak informacje i głosy naukowe z wielu źródeł, że genetycznie modyfikowana żywność powoduje szybki wzrost organizmu, ale jednocześnie bardzo skraca jego życie. Wzrost masy ciała jest zaskakujący, ale zwierzęta chorują na raka i umierają szybciej niż inne.

– To groźne dla ludzi?

– Tego nie wiadomo. Paradoks polega na tym, że na ludziach nie można robić obserwacji i eksperymentów. Można jednak karmić ich niesprawdzoną żywnością. I to się robi, wpychając w nich genetycznie modyfikowaną żywność.

**– Polska znana jest z żywności bardzo dobrej jakości. Otwieranie się na GMO jest zrozumiałe?**

– Nie. Polska żywność i polska wieś to polska racja stanu. Naszą domeną powinno być to, że produkujemy żywność najlepszą na świecie, wolną od organizmów genetycznie modyfikowanych. Przecież nie wykorzystujemy w pełni mocy produkcyjnych w tej chwili. Wprowadzając GMO stajemy się tacy sami jak państwa na Zachodzie, tracimy nasz atut żywnościowy. Polską domeną powinna być czysta i wspaniała żywność. Decyzja resortu środowiska oznacza jej zniszczenie.

**– Słyszymy jednak, że potrzebna jest większa produkcja...**

– Przecież obecnie nie wykorzystujemy swoich możliwości. Mamy odgórnie narzucone kwoty produkcyjne. Obecnie polska żywność jest najtańsza, bardzo konkurencyjna. Dostajemy najniższe dopłaty w UE, a obecnie jest nacisk, byśmy produkowali jeszcze taniej. To jest bezsensu. Polska, jako kraj unikatowy, o niezniszczonych glebach, powinien produkować żywność najwyższej jakości. Tego nie wykorzystujemy. To nieracjonalne. Rząd wprowadzając GMO przeprowadza zamach na polską rację stanu.

Z prof. Janem Szyszko rozmawiał TK

Źródło: [Stefczyk.info](http://Stefczyk.info)